



Cieszyn, 27 maja 2019

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Mireli Lubińskiej-Tomczak, pt. *Asysta rodzinna w opinii klientów Ośrodków Pomocy Społecznej, asystentów rodzin i innych podmiotów wspierających rodzinę* napisanej pod kierunkiem Prof. DSW dr hab. Hany Cervinkovej oraz promotora pomocniczego dr Anny Karłyk-Ćwik**

Tematyka przedłożonej do recenzji rozprawy wpisuje się w szeroko pojętą problematykę wsparcia społecznego. Jej istotą są wielowymiarowe procesy wspierania rodzin. Przewodnim wątkiem dysertacji jest asysta rodzinna, wokół której Doktorantka buduje pole badawcze obejmujące: rodziny korzystające ze wsparcia, kompetencje, kwalifikacje, role i funkcje asystenta, instytucje pomocowe, procesy asysty – współpracy, wsparcia, pomocy.

Celem pracy w opinii Autorki jest „zbadanie i zrozumienie na czym polega praca asystenta rodziny w odniesieniu do opinii samych asystentów, ich klientów i innych podmiotów wspierających rodzinę” (s. 5).

Rozprawa posiada układ typowy dla prac o charakterze empirycznym. Całość została zawarta na 239 stronach.

Oceniając rozprawę najpierw odniosę się do kwestii ogólnych – wartości podjętego tematu oraz struktury dysertacji, w dalszej części skupię się na zagadnieniach szczegółowych.

### **1. Uwagi wstępne**

Oceniając wartość tematu dysertacji warto wspomnieć, że problematyka wspierania rodzin wieloprotymowych / niewydolnych (o niskim statusie społecznym, kulturowym i edukacyjnym) należy do często podejmowanej w opracowaniach naukowych na gruncie

pedagogiki, psychologii i socjologii, a także w obszarze zagadnień zaliczanych do pracy socjalnej. Zainteresowanie tym zagadnieniem jest proporcjonalne do przypisywanej mu – w moim przekonaniu słuszne – wagi dla praktyki. Zmieniające się warunki społeczno-ekonomiczne wymuszają potrzebę nieustannej konfrontacji dokonanych ustaleń i opracowanych koncepcji z przeobrażającymi się praktycznymi potrzebami rodzin. To zaś w pełni uzasadnia łączenie teorii naukowej w omawianym obszarze z praktyką – tworzeniem zróżnicowanych idei, koncepcji, programów pracy z rodziną, a zarazem przygotowania specjalistów do realizacji zróżnicowanych zadań w tym zakresie. Właśnie w kontaminacji wymiaru teoretycznego i praktycznego dostrzegam pierwszy walor pracy.

Poznanie i zrozumienie pracy asystenta rodziny jest także zagadnieniem interesującym poznawczo. Wprawdzie problematyce asystentury rodzinnej poświęcono już wiele opracowań (wiele z nich trafnie przytacza Autorka dysertacji) to jednak warto podkreślić, że raczej są one ukierunkowane na rozpoznanie i rozpatrzenie istoty podejmowanych działań oraz ich uwarunkowań. Kolejnym walorem pracy jest zatem pójście krok dalej, czyli próba wyjścia poza ramy wyjaśniania – określona jako zrozumienie natury pracy asystenta i całego kontekstu asystowania.

Obszar problematyki pracy uwidacznia jej tytuł. Wskazuje on także na pośrednią (poprzez poznanie opinii) formę gromadzenia informacji. Pozywanie oceniam związek tak sformułowanego tytułu z treścią pracy – oddaje on w moim przekonaniu jej merytoryczny zakres, a jednocześnie jasno precyzuje pole zainteresowań Badaczki.

Rozprawa posiada układ w logiczny. Składa się z czterech rozdziałów – pierwszy obejmuje opis tradycyjnie rozumianych teoretycznych podstaw badań, drugi – zawiera opis koncepcji badawczej, kolejny – prezentację i omówienie wyników badań, a ostatni – dyskusję i wnioski końcowe.

Całość zamykają streszczenia, obszerna bibliografia (ss. 219-235) oraz aneks zawierający narzędzia badawcze.

## **2. Teoretyczne podstawy badań**

W obrębie tej części Autorka wyróżniła sześć podrozdziałów. Treścią pierwszego jest historyczny rys asysty rodzinnej, drugi odnosi się do podstawowych kategorii wsparcia i pomocy, trzeci poświęca zagadnieniu asystentowi przypisując mu metaforyczne określenie narzędzia zmiany, czwarty obejmuje charakterystykę instytucji pomocowych współpracujących z asystentem rodziny, kolejny odnosi się do współpracy asystenta z rodziną, a ostatni zawiera przegląd badań nad asystą rodzinną.

Pozytywnie oceniam ten układ w aspekcie konstrukcji badań własnych. Pomijam szczegółową charakterystykę tej części koncentrując się na kwestiach ogólnych podejmowanych zagadnień.

Przede wszystkim postrzegam tę część jako komplementarną w zakresie deskrypcji systemowych uwarunkowań asystentury rodzin. Układ podrozdziałów, a w zasadzie zawartych w nich treści, tworzy logiczny ciąg. Słabszą stroną jest „praca z kategoriami”. Za przykład może posłużyć świetnie zatytułowany podrozdział drugi: „*Między wsparciem a pomocą – obszar pracy asystenta*”. Ten krótki podrozdział obejmuje opis metaforycznie zakreślonych ról asystenta, jego zadań, ilustruje różne działania i podejścia do pracy i w efekcie zakreśla obszar działań. Niemniej jednak w aspekcie przejrzystości wywodu, zrozumienia intencji Autorki i dalszej dyskusji nad podejmowanymi zagadnieniami oczekiwałbym sprecyzowania podstawowych dla pracy (z pewnością szczególnie dla tego podrozdziału) kategorii: wsparcia i pomocy. Po przeczytaniu tego rozdziału nie wiem: Jaką koncepcję wsparcia i pomocy przyjmuje Doktorantka? W jakim nurcie myśli naukowej ją lokuje? Jak postrzega różnice między wsparciem i pomocą? etc. Zachęcam Autorkę do wyjaśniania swojego stanowiska w tym zakresie w trakcie obrony rozprawy.

Generalnie analiza treści całego rozdziału pierwszego nie pozostawia wątpliwości, że Autorka dobrze orientuje się w praktycznych problemach asystentury, potrafi także porządkować zagadnienia teoretyczne i opatrywać przywoływane wiadomości swoim dojrzałym komentarzem. Doceniam bogactwo wykorzystanych źródeł. Oceniam je jako trafnie dobrane i przywoływane z konkretnym zamysłem. Są to przede wszystkim źródła polskojęzyczne, w czym nie dopatruję się szczególnego obniżenia wartości kwerendy, Wspomniałem już wcześniej, że rodzima literatura w omawianym obszarze jest bogata, dodam w tym miejscu, że zawiera wiele koncepcji zaczerpniętych z literatury anglojęzycznej, a swoistość (nazwijmy ją regionalna) związana z kulturowymi, społecznymi i ekonomicznymi warunkami pracy z rodziną w Polsce niesie ze sobą potrzebę użytkowania szczególnie krajowych opracowań.

Część tę zamyka przegląd badań nad podjętym w dysertacji problemem (także jego kontekstami). To trafne podsumowanie całej pierwszej części. Szkoda, że Doktorantka nie wykorzystwała jej do wyprowadzenia wniosków i uogólnień ukazujących puste obszary, albo problemy warte zbadania – co zapewne byłoby trafną motywacją i zarazem umocowaniem merytorycznym swoich badań. Inaczej ujmując – po przeczytaniu tej części czuję niedosyt wynikający z braku zakończenia / zamknięcia tej części pracy, które stanowiłoby zarys przyjętego przez Badaczkę podejścia (być może w formie konstruktów teoretycznych)

stanowiącego punkt wyjścia do dalszych analiz. Brak tego zwięzłego zakończenia to także utrata szansy Autorki na wskazanie potrzeby uzupełniania teorii w zakresie przedmiotu prowadzonych badań.

Podsumowując – wyartykułowany niedosyt nie zimowania mojej globalnie pozytywnej oceny teoretycznych podstaw badań rozprawy. Przede wszystkim na podstawie jej analizy można stwierdzić, że Autorka dobrze orientuje się w rodzimej literaturze z zakresu podjętego tematu dysertacji. Wielość przywołanych i omówionych treści zasługuje na uznanie. Zostały one zaczerpnięte z różnych dyscyplin naukowych, ulokowanych w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych, co zapewne świadczy o szerokiej perspektywie postrzegania i rozumienia, omawianych przez Doktorantkę, zagadnień. Przytoczone pozycje zostały starannie dobrane i tworzą wystarczający kontekst prezentowanej dalej problematyki badawczej. Pozytywnie oceniam logikę wywodu oraz trzon konstrukcji tej części. Składają się na niego trafnie zidentyfikowane zagadnienia konstruujące pole zainteresowań badawczych Doktorantki.

**3. Metodologia badań.** Zagadnienia metodologiczne badań własnych Doktorantka umieściła w rozdziale drugim. Wstępem do nich jest rozdział pt. *Paradygmatyczne ramy badań*. Nieco zaskakuje zawartość tego podrozdziału, ponieważ zawiera opis i uzasadnienie wykorzystania dwóch koncepcji: relizyencji i empowermentu. Nie podważam trafności ich doboru – przeciwnie postrzegam ten wybór jako trafny i interesujący naukowo. Dostrzegam w obu koncepcjach potencjał narzędzia przydatnego w wyjaśnianiu zebranych informacji, budowaniu autorskiego systemu kategorii służących deskrypcji zagadnienia asystentury, a także jako trop ukierunkowujący sposób działania w praktyce. Wykorzystywanie tych koncepcji stanowi bez wątpienia wkład doktorantki w rozwój teorii i praktyki. Mój opór budzi jednak potraktowanie ich jako materii zakreślającej paradygmatyczne ramy rozprawy. Zdaję sobie sprawę z wieloznaczności rozumienia pojęcia paradygmatu. Niemniej jednak w rozprawie naukowej oczekiwałbym, że określi on ramy założeń ontologicznych i epistemologicznych pracy. To zaś rzecz jasna nie przeczy przywołaniu określonych koncepcji (teorii średniego zasięgu) i ulokowaniu ich w założeniach dotyczących natury rzeczy, postrzegania sposobów poznawania naukowego – ale właśnie tego zabrakło. Dopełniając ocenę tego podrozdziału dodam, że charakterystyka przywołanych koncepcji została wykonana rzetelnie z odniesieniem do wielu źródeł i została domknięta trafnym – w moim przekonaniu – podsumowaniem.

Kolejny podrozdział zawiera opis przedmiotu oraz celów badań. Cel został przytoczony już we wstępie recenzji, w tym miejscu dodam, że Doktorantka formułuje jeszcze inne cele (w formie opisowej) nawiązując do bardziej szczegółowych elementów badań, np. zbadanie informacji o sieciach wzajemnych powiązań między badanymi, ich pozycji w hierarchii społecznej, poznanie opinii o zasadności stosowanych działań oraz uzyskanie informacji na temat zmian pożądaných w tym zawodzie. Większość celów zatem nosi zmanioną teoretyczno-poznawczych, a ostatni praktyczno-wdrożeniowego. Warto dodać, że zestaw celów – o czym pisze sama – Autorka uległ rozszerzeniu w trakcie badań (s. 70). To typowy proces dla wielu badań o charakterze interpretatywnym, a zarazem świadczący o dojrzałości Badaczki – jej refleksyjnego podejścia do przedmiotu badań oraz użytkowanych procedurach. Cele oceniam pozytywnie, w moim przekonaniu pozostają w merytorycznym związku z przedmiotem badań oraz sformułowanymi problemami badawczymi.

Przedmiotem dysertacji w opinii Autorki jest „zawód asystenta rodziny oraz analiza jego środowiska pracy” (s. 70). Nie podważam merytorycznego zakresu przedmiotu, sadzę jednak, że jest nim nie tyle analiza (ta może być celem jako proces), a środowisko pracy.

Na kolejnych stronach (także w podrozdziale pt. przedmiot i cel badań) znajdujemy prezentację problemów badawczych. Uważam, że wykraczają one poza ramy celu i przedmiotu, dlatego należało zarezerwować dla nich kolejny podrozdział. Problemy zostały ulokowane w trzech kategoriach: związane z samooceną asystentów rodziny, oceny współpracy z asystentami w perspektywie innych zawodów, opinii rodzin wspieranych na temat asystentów i ich pracy. W każdej kategorii zostało sformułowanych kilka problemów szczególnych przedstawionych w formie pytań. Pozytywnie oceniam ten zestaw pytań i nie wnoszę w związku z ich treścią i konstrukcją uwag.

Badania zostały ulokowane – jak stwierdza badaczka – w „paradygmacie metodologii jakościowej”. W kolejnym rozdziale znajdujemy opis gruntujący wybór techniki badań – wywiadu swobodnego. To trafna technika w aspekcie przyjętych celów i sformułowanych problemów. Przekonuje mnie wyjaśnienie sposobów gromadzenia danych (przeprowadzania wywiadów – czasem określanych przez Badaczkę jako rozmowa) oraz ich sposób analizy – ustalony jako technika analizy treści. W czwarty podrozdziale znajdujemy opis organizacji badań oraz wielkości i sposób doboru grupy badanej. Pomijam dokładną jej charakterystykę dodając, że nie budzi większych wątpliwości poza jedną – jest niezwykle liczna. To 112 osób. Nie jestem przekonany, co do konieczności tak licznej grupy badanej w aspekcie przyjętej techniki gromadzenia danych oraz ich analizy. Rozumiem jednak, że badani rekrutowani byli z wielu środowisk zawodowych, co z pewnością po części wyjaśnia tę liczbę. Sądzę jednak,

że realizacja założonych celów nie wymagała zgromadzenia tak obszernego materiału (zapewne wielokrotnie powielanego w przypadku wypowiedzi badanych z poszczególnych grup zawodowych), a naraziła Autorkę na powierzchowność jego analizy. Niemnie jednak uznaję taki dobór za dopuszczalny. Pozytywnie oceniam samą organizację badań. Dostrzegam także (po raz kolejny) refleksyjność Badaczki widoczną w opisie napotykanymi trudnościami i ich znoszenia w trakcie badań.

Podsumowując – mimo drobnych wątpliwości koncepcja spełnia standardy metodologiczne wskazywane dla badań ulokowanych w naukach społecznych. Przyjęte procedury badawcze pozwalają na zebranie informacji służących realizacji celów, sformułowane problemy badawcze postrzegam jako poprawnie skonstruowane i interesujące poznawczo. Koncepcja jest spójna, widoczny jest związek celów z problemami.

Problematyka pozostaje w związku z zagadnieniami opisanymi w pierwszej części rozprawy, zawiera kluczowe dla badań opisy. Stawarza, zatem w moim przekonaniu, pełne podstawy do jej pozytywnej oceny, a co za tym idzie postrzegania – zebranych i zaprezentowanych w dalszych częściach rozprawy wyników jako rzetelnych.

**4. Wyniki badań.** W aspekcie zaprezentowanych założeń nie dziwi, że Doktorantka uzyskała interesujące zbiory informacji. Zostały one przedstawione w trzecim rozdziale rozprawy. Także i w przypadku treści tego rozdziału pomijam dokładną ich charakterystykę skupiając się na ogólnej ocenie.

Struktura części empirycznej jest pochodną przedstawionej w części metodologicznej konstrukcji problemów badawczych – pozytywnie oceniam ten układ, jest logiczny, przejrzysty i sprzyja recepcji treści. Natomiast struktury poszczególnych podrozdziałów przyjmują zwykle następującą postać: wprowadzenie w zagadnienie, uogólniony opis (czasem z odwoływaniem się do częstotliwości powtarzanych opinii), egzemplifikacja wypowiedziami konkretnych osób, próba uporządkowania (czasem typizacji zagadnień), refleksje końcowe. Ten układ stanowi kolejny walor tej części. W trakcie prezentacji i omawiania zebranych wiadomości Badaczka nie stroni od przywoływania wiedzy zawartej w pierwszej części pracy, nawiązuje także do innych badań – co oceniam zdecydowanie pozytywnie. Osadzanie wyników prowadzonych badań w teorii jest jednym z podstawowych warunków ich rzetelnego interpretowania, pokazuje także, że uzyskane rezultaty badań pozostają w związku z wiedzą już ustaloną w obrębie badanego zagadnienia. Dodam jeszcze, że umiejętność ta cechuje dojrzałość naukową.

Szczegółowe wyniki badań dostarczają wielu interesujących poznawczo informacji, potwierdzają także wiele potocznych opinii. Rozdział ten zamykają usystematyzowane wnioski końcowe.

Dyskusja nad wynikami znajduje swoją kontynuację w rozdziale czwartym. Zgodnie z zapowiedzą sformułowaną w koncepcji badań istotą tego rozdziału jest ulokowanie zebranych informacji w koncepcjach rezyliencji (resilience) i upełnomocnienia (empowerment). Po wstępnym przanalizowaniu struktury rozprawy rozdział ten postrzegałem jako zbyt czysty – to znaczy sądziłem, że jego (bez wątplenia ważne treści) powinny być immanentną częścią rozdziału poprzedniego. Wszak – zwłaszcza w badaniach jakościowych – dyskusja nad zebranymi informacjami jest zwykle prowadzona w trakcie ich prezentacji z równoległym (nieustannym) konfrontowaniem ich z teorią naukową. Koncepcje naukowe – co było już przedmiotem mojej oceny – na ogół stają się narzędziem interpretowania danych (a w przypadku badań ilościowych głównie ich wyjaśniania). Po wnikliwej analizie treści tego rozdziału moja opinia nie jest już tak jednoznaczna, ale nie została zmieniona. Przede wszystkim nawiązania do wskazanych koncepcji postrzegam jako nieco skromne (momentami powierzchowne). Sądzę, że jest to efektem sztucznej wtórnej analizy. Oczywiście dostrzegam wartości tej próby – to zarazem pewna forma budowania autorskiego quasi modelu asystentury. Jest to więc realizacja ważnego celu związanego z konstruowaniem teorii pedagogicznej. Nie zmienia to jednak mojej opinii o sztucznym rozdzieleniu obu rozdziałów.

Uogólniając – dostrzegając wiele walorów tej części pracy. Przede wszystkim informacje zostały zaprezentowane poprawnie, w sposób przejrzysty i kompetentnie wyjaśnione zarówno na poziomie oglądu empirycznego jak i teoretycznego. Pokazuje to, że Autorka nie tylko potrafi trafnie dobierać teorie, ale w pełni rozumie ich użyteczność w procesie egzegezy danych.

Mocną stroną omawiania wyników badań są celne odniesienia do literatury przedmiotu – zbliżonych tematycznie badań, koncepcji związanych z podejmowanymi w badaniach kategoriami. To dowód na dobrą orientację Doktorantki w przedmiocie badań i umiejętność prowadzenia analiz teoretycznych – ulokowania danych w szerszych teoriach / koncepcjach, służących jako narzędzie odczytania znaczenia zebranych informacji dla teorii i praktyki przedmiotu badań.

Całość rozprawy zamyka zakończenie, zostało one sporządzone w formie krótkiego podsumowania. Szkoda, że Autorka nie pokusiła się o próbę zarysowania kolejnych zagadnień nierozpatrzonych w rozprawie lub przeanalizowanych w sposób wymagający

uzupełnień – zwykle odpowiedzi na postawione pytania generują listę nowych problemów, stanowiących naturalną kontynuację badań. Zakończenie to także okazja do rozliczenia się zakresem realizacji sformułowanych celów – tego także w nim zabrakło.

**5. Ogólna ocena rozprawy.** Wnikliwa analiza pracy pozwoliła już wcześniej odnieść się do wielu jej części. W tym miejscu pragnę wyrazić opinię globalną.

Pozytywnie oceniam koncepcję badawczą. Tematykę rozprawy postrzegam za wartą ustawicznej eksploracji, a w zakresie przedmiotu badań (mimo wielu opracowań na ten temat) dostrzegam oryginalne uzupełniania obszarów pomijanych w rodzimym piśmiennictwie. Doceniam również znaczenie podjętych zagadnień dla praktyki pedagogicznej. Doktorantka wykazała się dobrą znajomością literatury, być może w tym zakresie warto by jeszcze rozszerzyć kwerendę o literaturę obcojęzyczną, a zawarte w niej informacje potraktować jako punkty odniesienia. Niemniej jednak wnikliwa analiza rodzimej literatury posłużyła trafnemu określeniu tła teoretycznego badań. Mocną stroną pracy jest jej przejrzystość – konsekwentny i logiczny układ. Globalnie pozytywnie oceniam koncepcję badań podkreślając, że wyrażone wątpliwości nie stanowią znaczącego obciążenia jej wartości. Pozwoliła ona na zebranie bogatego zbioru informacji. Zostały one szczegółowo przedstawione i omówione w ostatnich dwóch rozdziałach – część tę również opiniuję jako wartościową, nie tylko pod względem poprawnej konstrukcji w obszarze rozdziału trzeciego, ale również poznawczym. Jako zbyteczny zabieg oceniam sztuczne wyróżnienie rozdziału czwartego. Wyrażam jednak nadzieję, że Doktorantka uzasadni ten zabieg w trakcie obrony. Pewien niedosyt budzi także zakończenie, chociaż rozumiem, że w tradycyjnym ujęciu zakończenie kojarzy się z uogólnieniem i podsumowaniem – a to Autorka uczyniła sprawnie.

Podsumowując ogląd globalny pracy pozytywnie oceniam ją pod kątem językowym i edytorskim. Drobne błędy językowe i edytorskie występują incydentalnie.

**Biorąc pod uwagę poczynione uwagi stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Mireli Lubińskiej-Tomczak, pt. *Asysta rodzinna w opinii klientów Ośrodków Pomocy Społecznej, asystentów rodzin i innych podmiotów wspierających rodzinę*, spełnia wymagania stawiane w obowiązujących przepisach rozprawom doktorskim i wnoszę na tej podstawie o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

